NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego.“

Nr 15. | Wąbrzeźno, dnia 9 kwietnia 1927 r. | Rok 4.

Ewangelja

św. Mateusza rozdz. 31, wiersz 1—9.

Onego czasu, gdy się przybliżali ku Jerozolimie i przyszli do Betfagi do góry Oliwnej, tedy ezus posłał dwu uczniów, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam natychmiast znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią: odwiążcie i przywiedźcie Mi. A jeśliby wam kto co rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje: a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziane przez proroka mówiącego: Powiedzcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie ku tobie cichy, siedzący na oślicy i na oślęciu, synu podjarzemnej. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im rozkazał Jezus, i przywiedli oślicę i oślę i włożyli na nie odzienie swoje, a Jego wsadzili na nię. A rzesza bardzo wielka, słała szaty swoje na drodze: a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drodze słali. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu: błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie: Hosanna na wysokościach.

Nauka z ewangelji.

Czemu Pan Jezus tak uroczyście, a zarazem tak pokornie odprawił wjazd do Jerozolimy?

1. Aby wedle woli Ojca niebieskiego być posłusznym i wypełnić proroctwo Zacharyasza proroka. Aby wypełniając ściśle toż proroctwo, żydom wyraźny dać dowód, że jest oczekiwanym przez nich „Synem Dawidowym“, „Mesyaszem“, „Królem żydów“ i że chce, aby Go jako takiego uznano. 3. Sposób, w jaki się odbył ten wjazd uroczysty, wskazywał, że nie chce być uznanym jako „świecki książę“, lecz jako Król Królestwa niebieskiego. Dlatego też wjeżdża na rumaku, lecz tak, jak w dawniejszych czasach Izraela czynili sędziowie i królewicze, na oślęciu, jako łagodny, pokorny i miłościwy król i książe pokoju, Czemu lud wprowadził Pana Jezusa do Jerozolimy wśród okrzyków radości i z palmami w ręku?

Dlatego, że 1. lud widział w Panu Jezusie obiecanego Mesyasza i króla i jako swemu królowi oddać Mu chciał hołd powinny. 2. Z natchnienia Bożego odgadywał lud, że Pan Jezus jest zwycięscą księcia śmierci i założycielem Królestwa niebieskiego na ziemi.

Czemu się święci palmy i odbywa procesyę?

1. Aby w myśl odmawianych przez Kościół modlitw dzierżący w ręku te palmy uzyskali obronę ciała i duszy. 2. Aby mieszkańcy miejsc, w których te palmy zatknięto, wolni byli od wszystkich przeciwności. 3. Aby dzierżący te palmy wskutek modłów Kościoła osiągnęli siłę ozdobienia swej duszy dobrymi uczynkami i tym sposobem wychodzili na spotkanie Chrystusa Pana. 4. Abyśmy za przyczyną Chrystusa, którego członkami jesteśmy, odnieśli zwycięstwo nad królestwem ciemności i śmierci, i abyśmy się stali uczestnikami Jego zmartwychwstania i tryumfalnego wstąpienia do nieba. O palmowych gałązkach pisze Augustyn święty: „Są one oznaką zwycięstwa, gdyż Pan pokonał śmierć Swą śmiercią i znamieniem Krzyża odniósł zwycięstwo nad czartem, księciem śmierci.“ Dlatego też wyprzedza procesyę znamię Krzyża i rozlega się odgłos pieśni pochwalnych. Gdy pochód staje przed bramą kościelną, kapłan kołace krzyżem w drzwi zamknięte, aby przez to oznaczyć, że grzech Adamowy zamknął przed nami wrota niebieskie i że dopiero Krzyż i zwycięstwo Jezusa nad śmiercią otworzyło kościół i bramy wiekuistego raju dla ludzi miłujących Boga.

Jak należy brać udział w uroczystej procesyi palmowej?

1. Wyobrazić sobie, że z pobożnym ludem jerozolimskim wychodzisz na spotkanie Pana Jezusa i że witasz w rzeczywistości Zbawiciela, przyczem możesz mówić słowa: Hosanna synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! Hosanna na wysokościach. 2. Proś serdecznie Pana Jezusa o łaskę, aby, zazieleniały w twej duszy palmy dobrych uczynków i ułatwiły ci zwycięstwo nad światem, czartem i pokusami ciała, byś się stał godnym wstępu do niebieskiej Jerozolimy.

ROZMAITOŚCI

Malarka, która widzi muzykę...

W mózgu posiadamy zakątek, w którym wszystkie tony przemieniają się na wrażenia wzrokowe. Na dowód tego twierdzenia Wiliama Jamesa, pisma angielskie przytaczająmiss Colman Smith, utalentowaną malarkę, która nie tylko „widzi“ muzykę, której słucha, lecz ponadto maluje to, co słysząc widzi.

Wypadki „widzenia“ muzyki nie są zbyt rzadkie, rzadko jednak widzący muzykę umieją przenieść plastycznie swe wrażenia na papier w formie obrazu.

Było to w dzień Bożego Narodzenia w r. 1900 — piszę o tem pani Forbes Sempill w „Illustrated London News“ — gdy missSmith po raz pierwszy namalowała swe wrażenia muzyczne. Ktoś grał na fortepianie utwory Bacha, gdy nagle miss Smith, jak sama opowiada spostrzegła w powietrzu jak gdyby ramy, w których otworze pojawił się obraz. Obraz ten przedstawia pagórkowaty krajobraz, pełen drzew o ciemnych liściach. Obraz był nadzwyczaj wyraźny. Naszkicowałam ołówkiem, co widziałam, na marginesie jakiegoś czasopisma. Gdy skończyłam rysunek, obraz znikł mi z oczu. W dwa lata póżniej miss Smith uczęszczała pilnie na koncerty i wówczas znów miała „widzenie“ muzyki. W czasie koncertów w Queen Hall usiłowała szkicować swe widzenia szmer jednak ołówka przeszkadzał słuchaczom, więc zaczęła używać pędzla.

Owocem jednego koncertu było nieraz dwadzieścia do trzydzieści szkiców. Miss Smith rysuje muzykę prawie automatycznie. Gdy usiłuje rysować świadomie, wówczas obraz znika z oczu.

Rysunki te, acz szkicowane wprost błyskawicznie są skończenie artystyczne.

Obrazy miss Smith, tworzone pod wpływem muzyki, cieszą się, nawiasem mówiąc, wielką wziętością i pokupem.

Lekarz ofiarą promieni X.

Do długiej listy uczonych, którzy padli ofiarą promieni X- przybywa jedno jeszcze nazwisko.

Znany paryski lekarz, dr. Maurice Branche, uległ kilka dni temu amputacji ręki, spowodowanej promieniami X.

W wywiadzie, którego udzielił przedstawicielowi „Journal‘u“ powiedział on, co następuje:

W Paryżu w roku 1914 było 30 radiologów. Wojna zaś wymagała istotnie przynajmniej 400.

Wobec tego łatwo sobie wyobrazić jak musieliśmy pracować: wskutek pośpiechu stało się niemożliwem używanie rękawic ołowianych, które nas zabezpieczały przed szkodliwem działaniem promieni...“

Przed dwoma laty dr. Blanche zauważył, że palec u dłoni jest dotknięty niszczącem działaniem promieni, ale został wówczas wyleczony za pomocą radu. W kilka miesięcy potem choroba przybrała nową fazę i zaatakowała wskazujący palec prawej ręki.

Doktór rozumiał doskonale, że po palcu nastąpi dłoń, potem ramię i że życie jego jest w niebezpieczeństwie. Wobec tego tydzień temu zdecydował się na operację.

Zamputowany palecprzesłał do instytutu Curie dla doświadczeń naukowych.

„Nie jestem bynajmniej ofiarą wiedzy... lecz poprostu ofiarą mego zawodu“— mówił dzielny uczony. — „Promienie X są dla nas zajmujących się radem, rodzajem morfiny! Kiedy raz się niemi zajmiemy, nie możemy wyobrazić sobie bez nich medycyny.

Prostota i skromność wielkiego uczonego mogą służyć za przykład.



Szykowanie nurka do pracy w porcie Gdyńskim.

Wesoły kącik.

Jest sposób

— Nie lubię chodzić ulicą. Mam tylu znajomych i ciągle się muszę kłaniać a to męczy.

— Jest na to sposób.

— Jaki?

— Pożycz każdemu z nich trochę pieniędzy a odrazu przestaną ci się kłaniać.

Przezorny.

Żona: Musimimy znowu zaprosić gości na twoje imieniny, tylko nie wiem jak to będzie, bo wszystkie zapasy mi się wyczerpały.

Mąż: No, jeżeli musimy to trudno. Tylko pamiętaj, gdy będziesz ich prosić, nie zapomnij wyraźnie zaznaczyć, że nasza córka Hela będzie śpiewać, bo w przeciwnym razie oni naprawdę przyjdą.

W sądzie.

Sędzia: Cóż to za bezczelność! O samej północy włamałeś się do mieszkania tego oto człowieka i ograbiłeś do doszczętnie!

Oskarżony: Panie sędzio! Kiedym stanął przed panem przed rokiem, zarzuciłeś mi pan, żem śmiał w biały dzień napaść kogoś tam na ulicy. Kiedyż więc u djaska mam pracować?

Przysposobienie wojsk. kobiet.





Celem przysposobienia rezerw kobiecych dla armji Polskiej które by mogły na wypadek wojny zastąpić żołnierzy mężczyzn choćby na tych placówkach, na których to możliwe — niektóre organizacje przysposobienia wojskowego zaczęły tworzyć oddziały służby pomocniczej kobiecej.

Zadaniem tych kobiecych rezerw — jest objęcie (na wypadek wojny) wszystkich piekarń wojskowych, szwalni i t,p. warsztatów pracy, w których kobieta z powodzeniem zastąpić może mężczyznę — żołnierza — tak potrzebnego i niezastąpionego w polu. W ten sposób szeregi naszej armji czynnej wzrosną znacznie — zyskując zastępy piekarzy krawców i t. p. rzemieślników których dotychczas wobec niemożliwości zastąpienia bezproduk cyjnie prawie zatrzymywało się na tyłach armji.

Wesoły kącik.

Nasze dzieci.

Przestańcie wreszcie pytać nieznośne dzieciska. Chcę przeczytać gazetę!

— Tylko jedno jeszcze pytanie ojczulku.

— Mówże tedy...

— Jeśli osa siedzi na oscie, czy osa kłuje oset, czy oset osę?

* * *

— Ojczulku! Dlaczego banki mają kraty w oknach?

Aby dyrektorowie zwolna do nich przywykli.

W restauracji.

Gość: Panie! — pyta gość kelnera. — Cóż to znaczy? Znalazłem w sosie guzik od spodni!

Kelner: Ach, dziękuje uprzejmie! Szukałem go przez cały dzień.

To ich nie dotyczy.

Kapitan prawi żołnierzom zwykłą, niedzielną admonicję.

— Pijaństwo— mówi — degraduje człowieka.

Wtedy szeregowiec Wojtek Pedrak trącając swego towarzysza mówi:

— To nas nic nie obchodzi, bośmy jeszcze nie awansowali.

Dziwne wymagania.

— Pamiętaj Kasiu, abyś mi bilety podawała zawsze na tacy.

— Na Boga, toż tego nie robią nawet w tramwajach, ani na kolei.

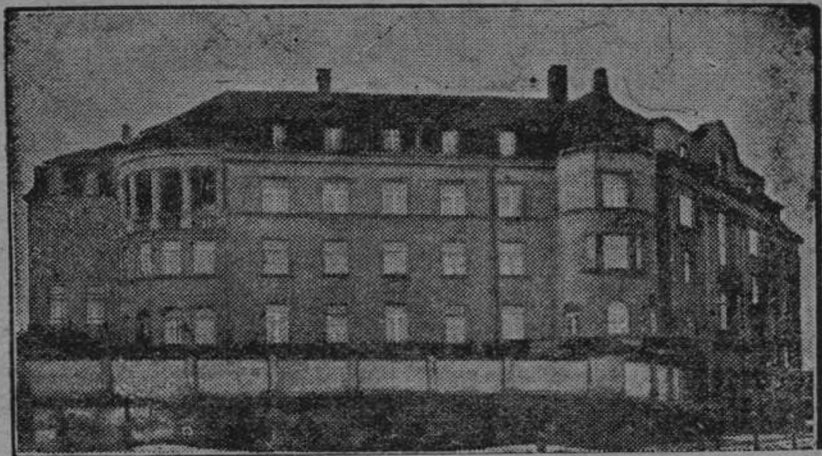
Jedź z Bogiem.

Matka, żegnając się z odjeżdżającą córką:

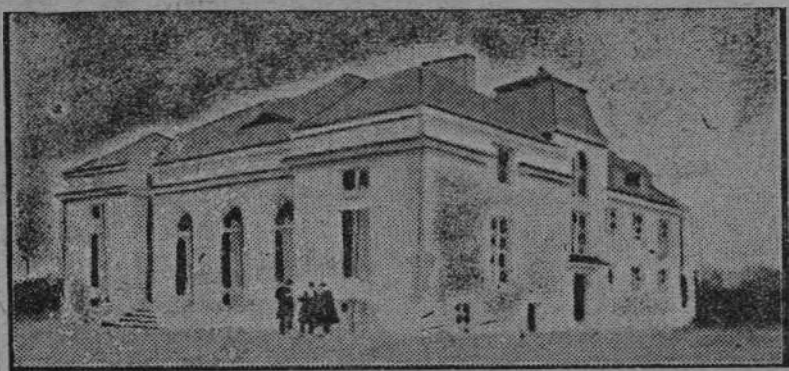
— Do widzenia kochanie, jedź z Bogiem.

— Ależ, proszę pani — odezwał się jeden z towarzyszów podróży — gdzieżby tam Pan Bóg jeździł trzecią klasą.

WIDOKI WARSZAWY



Widok ogólny na Państwowy Zakład Higjeny w Warszawie.



Schronnisko dla aktorów polskich w Skolimowie



Mieszkania bezdomnych na Żoliborzu pod Warszawą



Most Księcia Poniatowskiego

Stolica nasza zaczyna się odbudowywać! Zewnętrzna jej szata — zniszczona długoletnią wojną i zastojem w dziedzinie budownictwa — powoli zaczyna przyjmować coraz to bardziej efektowny wygląd, budząc niejednokrotnie podziw cudzoziemców którzy nie chcą wierzyć aby miasto mogło w tek nieprzyjaznych warunkach gospodarczych w okresie sanacji i reorganizacji (a co za-

w urzędach) — przeprowadzić tak gruntowną akcję w kierunku upiększenia zewnętrznego wyglądu.

Zamiast dotychczasowej dzielnicy Nowo — świeckiej — centrum miasta coraz więcej zaczyna się przenosić na południe, gdzie jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — wyrastają przepiękne stylowe gmachy, otoczone kwietnikami — przeprowadza się regulację ulic, poprawia się bruki — jednem słowem czyni się wszystko aby stolica nasza istotnie zasługiwała na nazwę stolicy państwa europejskiego

Dla lepszej orjentacji naszych Czytelników podajemy obok szereg n a j ś w i e r ż s z y c h zdjęć fotograficznych. według których można powziąc jakieś wyobrażenie o obecnym wyglądzie, Warszawy, jej gmachów i mostów.